

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.

Biuro Redakcji i Administracji ul. Karłowicza 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcji 21-18. — Administracji 21-17. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-12.

Prenumerata

miejskowa

zamiejscowa

miesięcznie bez dostawy

4.80

miesięcznie z przesyłką pocztową

5.30

miesięcznie z dostawą do domu

5.30

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamieszczone 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Warunki handlu polsko-sowieckiego.

W wywiadzie, udzielonym niedawno moskiewskiemu przedstawicielowi PAT-a, a podanym przez nas w obszernym streszczeniu, poruszył p. Bogomołow sprawę polsko-sowieckich stosunków handlowych. Oświadczając swą gotowość do współpracy nad ich nawianiem, wspominał — jako o czynniku ułatwiającym zbliżenie — o ścisłej łączności, jaka istniała niegdyś między życiem gospodarczym Polski i obszarów, wchodzących w skład dzisiejszego Związku.

Podkreślenie tego momentu jest w zasadzie słuszne. I nie tylko p. Bogomołow akcentuje go. Również polska opinia publiczna, dla której trudności w stosunkach handlowych polsko-sowieckich są często drażniącą zagadką, powraca myślą do o-wych naturalnych podstaw zbliżenia, tkwiących w przeszłości.

Wszak cały niemal przemysł b. Królestwa zorganizowany był pod katem eksportu na Wschód bliższy i dalszy, będąc jednym z dominujących czynników na tamtejszych rynkach. Polscy technicy i specjaliści mieli swą urobioną markę w rosyjskich ośrodkach przemysłowych, liczebnością i wpływami znacznie przewyższając techników niemieckich. Warszawa i Łódź pośredniczyły w handlu rosyjskim z krajami Zachodu, przede wszystkim Niemcami. Rola gospodarcza Polski była wówczas rzeczywiście ogromna, a opierała się na znajomości terenu i na wyzyskaniu tych możliwości, jakich dostarczał złożony organizm rosyjskiego imperium.

Co zmieniło się obecnie? Istnieją przecież zakłady przemysłowe, które pracowały niegdyś na rzecz wschodniego eksportu i żyją jeszcze ludzie, tak znakomicie poinformowani o stosunkach między Dnieprem i Kanczaką. Zmieniły się warunki terenu.

Są dwie główne trudności w nawiązaniu dawnych stosunków. Jedną jest ustrój sowiecki, koncentrujący w rękach państwa cały handel zagraniczny. Taki monopol w zasadzie uniemożliwia normalną wymianę handlową, sprowadzając ją do kontraktów zawieranych od wypadku do wypadku, częstokroć nie bez wpływu momentów politycznych. Wysiłki Polski, aby w istniejących warunkach przecięt uruchomić wzajemną wymianę, wydawały dotychczas efekty dość skąpe. Należy zaznaczyć, że hamulce i przeszkody występowały zawsze nie od strony polskiej.

Drugą trudnością jest płynność stanu prawnego w republikach sowieckich. Zmienne dość często metody gospodarze, przerywające się od biernej tolerancji do nagłych kursów represyjnych, od chwilowych ustępstw taktycznych do czystej komunistycznej doktryny, nie są okolicznością, sprzyjającą rozwojowi handlu zagranicznego. Zawierają one w sobie niebezpieczeństwo zbyt poważnego ryzyka. Doświadczenia; jakie czyni w tym względzie przemysł niemiecki, a ostatnio amerykański, likwidujący z powodu strat swe placówki (np. koncern Harrimana), są pouczającym ostrzeżeniem.

To też produkcja polska z konieczności szuka rynków bezpieczniejszych i prawnie odpowiedzianych. Nie znaczy to, aby przekreślała swe nadzieje na Wschód, jako naturalny i tradycyjny teren ekspansji naszej. Ale dziś jeszcze musi czekać. W zmianie warunków wierzy. Dobra wola p. Bogomołowa już tu coś znaczy, jednak ostatnie słowo należy do kierowników Związku sowieckiego.

O ile wszelki zbyt optymizm byłby tu przedwczesny; o tyle pesymizm, spotykany

P. Piotr Dunin-Borkowski Wojewodą poznańskim.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Monitor Polski” przynosi zwolnienie p. Bnińskiego na własne żądanie z zajmowanego przezeń stanowiska Wojewody po-

znańskiego i jednocześnie mianowanie na to stanowisko obecnego Wojewody lwowskiego p. Piotra Dunin-Borkowskiego.

Obchód Polskiego Święta zagranicą.

W PARYŻU.

W kościele St. Germain odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. Szymbora, rektora misji katolickiej polskiej we Francji, który również wygłosił kazanie. Obecni byli: Ambasador Chłapowski z małżonką, członkowie i urzędnicy ambasady polskiej, poseł estoński Pusta z małżonką, Konsul generalny Poznański z małżonką, personal konsulatu, senator Motz, przedstawiciele różnych instytucji polskich, delegacja miejscowego towarzystwa kościelnego z chorągwią w strojach narodowych, prezydium korporacji studenckiej „Filaretia” ze sztandarem, oraz liczni członkowie kolonii polskiej i przedstawiciele społeczeństwa i władz francuskich. Prezydenta republiki reprezentował pułkownik Demain, przyszły zastępca generała Charpy w Warszawie, minister spraw zagranicznych wyższy urzędnik protokołu dyplomatycznego Bavelier. Po południu odbyło się przyjęcie w ambasadzie, w którym uczestniczyli członkowie kolonii polskiej oraz szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego i naukowego francuskiego.

W BRUKSELI.

Odbyło się przyjęcie w poselstwie polskim, a następnie przedstawienie galowe w teatrze, na którym obecni byli przedstawiciele rządu oraz sfery dworskie, przedstawiciele wojskowości i administracji. Odegrano sztukę Jerzego Vaxelaira'a, p. Szymanowska wykonała szereg polskich pieśni ludowych. Zespół baletu opery brukselskiej odtańczył Mazurę i Krakowiaka w strojach krakowskich. Na zakończenie amatorski balet polski z Paryża wykonał oryginalne tańce góralskie. Odegranych przez orkiestrę hymnów narodowych polskiego i belgijskiego publiczność wysłuchała stojąc.

W PRADZE.

W czwartek odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięli udział członkowie poselstwa i konsulatu in corpore z posełem dr. Grzybowskiem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz, prezydium miasta, kolonia polska, oraz liczne rzesze publiczności. Wieczorem tegoż dnia staraniem Klubu czesko-polskiego odbyła się uroczysta akademja.

u nas dość często jest drugą nieuzasadnioną ostatecznością. W każdym razie informacje napływające w ostatnim czasie z Moskwy, wskazują na to, że idea traktatu handlowego z Polską nie jest tam ani obca, ani obojętna. Komentarze, zamieszczane na ten temat przez „Izwestija”, brzmią nawet obiecująco.

Rozwój polsko-sowieckich stosunków handlowych osiągnąć się da wszakże nie prędzej, aż na terenie Związku nastąpi stan gospodarczej i prawnej stabilizacji, a dewiza polityki sowieckiej stanie się faktyczne dążenie do dobrego, sąsiedzkiego współżycia z Polską.

Bo na rzucanie naszej produkcji na fale ryzyka, ani na gwarantowanie tego ryzyka przez Skarb Państwa nie możemy dziś sobie pozwolić.

W MONACHIUM.

Msze uroczystą odprawił Nuncjusz Apostolski ks. Vassallo di Fonegrosa, w obecności licznych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz konsularnego, jak również różnych sfer miejscowego społeczeństwa i kolonii polskiej. Wieczorem w konsulacie generalnym Rzplitej Polskiej odbyło się raut, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu bawarskiego, korpus dyplomatyczny i konsularny, reprezentanci prasy, sfer artystycznych i szereg wybitnych osobistości społeczeństwa niemieckiego i kolonii polskiej.

W KOPENHADZE.

Po uroczystym nabożeństwie wydane zostało w poselstwie polskim przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego oraz Polaków zamieszkałych w Kopenhadze. Wieczorem odbyło się na statku Żegluga Polskiej „Gdańsk” który przybył tu z wycieczką polskiej młodzieży szkolnej, zebranie towarzyskie przy udziale posła polskiego, przedstawicielstwa polsko-duńskiego Towarzystwa oraz duńskiej młodzieży szkolnej.

W SZTOKHOLMIE.

Dzień Trzeciego Maja był uroczystością obchodzoną przez kolonję polską w Sztokholmie oraz Towarzystwo szwedzko-polskie. Rano odbyło się nabożeństwo w kościele katolickim. O godz. 12 charge d'affaires Korybut Woroniecki z małżonką podejmował kolonję polską. Podczas przyjęcia p. Woroniecki wygłosił okolicznościowe przemówienie i wniósł toast na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Wysłano telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem odbył się w Grand Hotelu obchód Towarzystwa polsko-szwedzkiego.

W BERNIE.

Z okazji uroczystości 3 Maja odbyło się w Bernie uroczyste nabożeństwo dla Polaków, przybyłych z różnych kantonów Szwajcarii, w obecności posła Medzelewskiego z małżonką i członków poselstwa.

W MOSKWIE.

Poseł Patek przyjmował w godzinach południowych w salonach poselstwa w oto-

POSEŁ AFGAŃSKI U P. WICEPREMJERA BARTLA.

Warszawa, 4 maja. (AW) Dziś w południe p. Wicepremier Bartel przyjął posła króla afgańskiego w Angorze p. Gulan-Dżajlani-Chama, który imieniem króla i rządu afgańskiego złożył gorące podziękowanie za przyjęcie zgotowane królowi Amanullahowi i jego małżonce, podczas ich pobytu w Warszawie. Równocześnie p. Gulan Dżajlani pożegnał p. Wicepremiera z powodu swego wyjazdu z Polski.

POSEŁ JUGOSŁOWIAŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 maja. (AW) W tych dniach przybywa do Warszawy nowomianowany poseł jugosłowiański, p. Milankovics.

czeniu całego personalu życzenia od władz sowieckich i korpusu dyplomatycznego. W przyjęciu wzięło udział około 150 osób, wśród których obecni byli komisarz spraw zagranicznych Cziczerin, komisarz oświaty Łunaczarski, zastępca komisarza spraw zagranicznych Litwinow, wyżsi urzędnicy komisariatu spraw zagranicznych, wreszcie ambasadorowie Francji, Włoch, Japonii i Turcji, szefowie misji dyplomatycznych w Moskwie, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy zagranicznej.

W CHARKOWIE.

W polskim Konsulacie generalnym odbyło się przyjęcie, na którym obecni byli przedstawiciele rządu republiki ukraińskiej i korpus konsularny. Podczas przyjęcia kierownik ukraińskiego urzędu spraw zagranicznych wygłosił w imieniu rządu Związku Sowieckiego oraz rządu republiki ukraińskiej przemówienie, w którym zaznaczył, że dalszy rozwój dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Związkiem Sowieckim i Polską od-powiada żywotnym interesom obu państw i że praca w tym kierunku przyczyni się do ustalenia pokoju.

W TALLINIE.

W uroczystym nabożeństwie uczestniczyli, między innymi, prezydent parlamentu Einbund, wiceminister spraw zagranicznych Schmidt, oraz dyrektor sekcji politycznej ministerstwa spraw zagranicznych, Leppik.

W ANGORZE.

Z okazji narodowego święta polskiego odbyło się przyjęcie w poselstwie polskim.

WALKA Z NADUŻYCIAMI CELNEMI.

Warszawa, 5 kwietnia. (Tel. wł.). Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami, naruszającymi interesy państwowe wykryła w ostatnich czasach poważne nadużycia celne w związku z wprowadzoną waloryzacją ceł. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń komisja postanowiła wszcząć śledztwo sądowe o przestępstwo z Art. 656 i 657 k. k. r. przeciw licznym urzędnikom Urzędu celnego w Warszawie, oraz warszawskiej Dyrekcji Koleji Państwowych. Wobec tej decyzji przewodniczący Komisji zawiesił w pełnieniu służby szereg urzędników Urzędu celnego i warszawskiej Dyrekcji P. K. P.

WYMIANA WIEŹNIÓW.

Warszawa, 5 maja. (AW) Dziś popołudniu nastąpi wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą. Litwa oddaje Polsce 5 osób a mianowicie: Bartoszewiczowa, Ciemołtońska, Kulikowska-Drelingowa, Bielawskiego i Nawrockiego. Polska wyda Litwie 4 osoby. Wymiana została przeprowadzona za pośrednictwem Czerwonego Krzyża.

PRZECIW WOJNIE.

Londyn, 4 maja. (PAT) „Daily Telegraph” dowiaduje się, że rząd brytyjski zaproponował odbycie w najbliższym czasie konferencji prawników reprezentujących Stany Zjednoczone, Niemcy, Włochy, Japonię, Francję i Wielką Brytanię, w celu rozpatrzenia punktu widzenia prawnego propozycji sekretarza stanu Kelloga i ministra Brianda w sprawie wielostronnego traktatu, stawiającego wojnę poza prawem.

Londyn, 4 maja. (PAT) W kołach politycznych Londynu twierdzą, że propozycja amerykańska i francuska zawarcia wielostronnego traktatu, odrzucającego wojnę jako narzędzie polityki finansowej, badane są w dalszym ciągu przez rząd brytyjski i rządy dominijów.

Duch Zaglula i cztery zastrzeżenia.

Stosunek do Egiptu jest wśród kłopotów bieżących polityki angielskiej jednym z najważniejszych. W stosunku do tego problemu polityka angielska, jak zawsze, wykazuje równocześnie giętkość w szczegółach jak i stanowczość zasadniczych dla Imperium brytyjskiego sprawach. Egipt, pozostający pod kontrolą wojskową i administracyjną angielską ze względu na doniosły dla Anglii kanał Sueski, otrzymał w r. 1922 ze strony Anglii uznanie swej niepodległości, obciążone jednakowoż dość poważną hipoteką. Składają się na nią cztery zastrzeżenia, od których Anglia uzależnia uznanie niepodległości, a mianowicie obrona kraju przed jakąkolwiek napaścią obcą, obrona Kanału Sueskiego, uznanie praw angielskich do Sudanu, a wreszcie ochrona praw i interesów cudzoziemców w Egipcie.

Ruch narodowy i niepodległościowy egipski, reprezentowany jest przez mające ogromną przewagę w Egipcie stronnictwo Wafd. Król Fuad skłania się raczej do polityki kompromisowej nielicznego stronnictwa liberalnego Ziwaro paszy i Sarwata paszy — nie zadawania się uzyskanymi koncesjami, lecz dąży do pełnej niepodległości, nieobciążonej hipotekami. Anglia znów nie może zrezygnować z obrony Suez, poza tym jednak w kwestjach, nienaruszających zasadniczo czterech zastrzeżeń, gotowa jest poczynić pewne ustępstwa. Egipt znów, mimo radykalizmu większości swoich mieszkańców, zdaje sobie sprawę z tego, że nie może ryzykować starcia z Anglią — i dlatego obie strony, pozostając na zasadniczych swoich stanowiskach, szukają kompromisów chwilowych, formuł odraczających i t. d.

W Egipcie na czele rządu, ku niezadowoleniu króla Fuada, pozostaje jeden z najbliższych uczni i przyjaciół zmarłego Zaglula paszy, wielkiego reprezentanta nacjonalizmu egipskiego, Nahas pasza. Wskutek tego ton stosunku do Anglii zastrza się, gdy przeciwnie w tolerowanych przez Wafd — pauczach, wypełnianych przez rządy liberalne, następuje odprężenie.

Przedmiotem konfliktu jest przedłożona przez rząd parlamentowi egipskiemu ustawa w sprawie pełnej swobody zgromadzeń w Egipcie. Rząd angielski założył przeciw niej kategoryczne i ultymatywne veto, powołując się na to, że wprowadzenie jej w życie mogłoby stanowić niebezpieczeństwo dla cudzoziemców i dla interesów angielskich. Rząd egipski zastrzegł się niemniej stanowczo przeciw temu, by obcy mieszały się do spraw wewnętrznych Egiptu. Konflikt wydał się groźny i dopiero ostatnia nota egipska złagodziła nieco sytuację.

Według wiadomości, których minister spraw zagranicznych Chamberlain udzielił w londyńskiej Izbie gmin, rząd egipski, pozostając przy zasadniczym swoim stanowisku, zapowiedział, że parlamentarne załatwienie ustawy o zgromadzeniach odkłada do sesji jesiennej. Kierownik polityki zagranicznej

Zamach polityczny w Warszawie.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, u zbiegu ulic Marszałkowskiej i Wilczej w Warszawie, Rosjanin, Jerzy Wojciechowski, strzelił dwukrotnie z rewolweru do radcy handlowego poselstwa sowieckiego Lizarewa, przedstawiciela handlowego Z. S. S. R. w Warszawie, który jechał samochodem w towarzysztwie urzędnika przedstawicielstwa handlowego, Diakonowa. Żadna z kul ich nie ugodziła, natomiast odłamkami rozbitej szyby samochodowej został urażony w palec lewej ręki i lewe przedramię Lizarew, który udał się natychmiast do lekarza Pogotowia. Według orzeczenia tegoż lekarza, obrażenia należą do kategorii lekkich.

Wojciechowski, którego aresztowano, natychmiast, jest Rosjaninem. Przyjechał z

Kijowa, bez pozwolenia do Polski, i przebywał tu bez paszportu. Badany w policji, oświadczył, że działał samodzielnym, nie porozumiewając się z nikim, i popełnił zamach na radcę handlowego, nie chcąc dopuścić się zamachu na posła Bogomołowa. Czyn swój popełnił jako protest przeciw rządowi komunistycznym w Rosji.

Bezpośrednio po zamachu, wicedyrektor protokołu dyplomatycznego Andrys oraz kierownik referatu sowieckiego Przesmycki udali się do poselstwa Z. S. S. R., gdzie wyrazili posłowi Bogomołowi w imieniu Rządu polskiego ubolewanie z powodu dokonanego zamachu, oraz zapewnienie, że władze przeprowadzą surowe śledztwo i że winny zostanie ukarany zgodnie z przepisami prawa.

Kandydaci na członków Trybunału Stanu.

Sejmowa Komisja konstytucyjna na posiedzeniu w dniu 4 maja b. r. przystąpiła do ustalenia kandydatur do Trybunału Stanu. W związku z tem, wywiązała się dyskusja co do formy załatwienia wyborów kandydatur, ponieważ ilość kandydatów, zgłoszonych przekroczyła liczbę miejsc do obsadzenia. Ustalono, że zgodnie z ustawą, Trybunał Stanu ma być obsadzony według klucza obowiązującego przy podziale przewodnictw w komisjach. W ten sposób Komisja konstytucyjna postanowiła zaproponować Sejmowi wybranie następujących posłów na członków Trybunału Stanu: B. B. W. R.: Jana Kucharzewskiego, Antoniego Boguckiego, Aleksandra Raczyńskiego i Aleksandra Lednickiego, P. P. S.: Tadeusz Tomaszewski, Wyzwolenie: Wacław Szumański, Klub Na-

rodowy: Bolesław Bielawski, Klub ukraińsko-białoruski: Jarostaw Oleśnicki.

Następnie Komisja przystąpiła do przydzielenia dekretów Pana Prezydenta Rzplitej członkom Komisji do zreferowania.

TERMINY POSIEDZEŃ KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa, 5 kwietnia. (Tel. wł.). Zostały wyznaczone następujące terminy posiedzeń komisji sejmowych: prawnicza i konstytucyjna łącznie na 8 bm., prawnicza na 9 bm., oświatowa na 9, 10 i 11 bm., komunikacyjna na 16 bm. Dnia 14 bm. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbędzie się podkomisja budżetowa która zajmie się zbadaniem przedsiębiorstw Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

TRANZYT POLSKO - AFGAŃSKI.

Warszawa, 4 maja. (PAT). Paragraf 3 traktatu przyjaźni polsko-afgańskiego z dnia 3 listopada 1927 r. przewiduje zawarcie umowy handlowej. Ponieważ rokowania handlowe będą musiały być poprzedzone okresem dłuższych prac przygotowawczych. Rządy polski i afgański postanowiły niezależnie od samego traktatu już obecnie uregulować sprawę tranzytu jako jedną z najpilniejszych. Dnia 1 maja b. r. dokonano w Warszawie wymiany not w tej sprawie, zapewniających towarom obu stron swobodny tranzyt w obu kierunkach, zgodnie z postanowieniami konwencji barcelońskiej z dnia 20 kwietnia 1921 r. o wolności tranzytu.

CHINY W OGNIU.

Tientsin, 4 maja. (PAT). Radiotelegramy japońskie donoszą z Si Nan Fu, że walki oddziałów chińskich i japońskich zostały wstrzymane dzięki obustronnym staraniom władz japońskich i marceńskiego dowództwa chińskich wojsk nacjonalistycznych. Jak donoszą poza Japończykami ucierpieli również

inni cudzoziemcy, lecz narazie szczegółów brak. (Po stronie chińskiej 800 żołnierzy odniosło rany, zaś około 1.000 uległo rozbioleniu przez oddziały japońskie.

Tokio, 4 maja. (PAT). Po otrzymaniu wiadomości o starciach w Si Nan Fu, szef japońskiego sztabu generalnego gen. Iwakowra postanowił wysłać do Si Nan Fu reszta oddziałów japońskich z Sing Fao, powierzając ochronę tego ostatniego marynarzom.

TRAKTAT HANDLOWY NIEMIECKO-LITEWSKI NAPOTYKA NA TRUDNOŚCI.

Gdańsk, 4 maja. (PAT). Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że rokowania handlowe niemiecko-litewskie natrafiły w ostatniej chwili na dość poważne trudności o charakterze gospodarczym i politycznym. W Kownie nie sądzą, aby traktat handlowy niemiecko-litewski mógł być w krótkim czasie podpisany. Porozumienie osiągnięto tylko w kwestjach drobniejszych, przedewszystkiem w sprawie konwencji konsularnej i konwencji prawniczej, natomiast w dziedzinie taryf kolejowych i okrętowych wyłoniły się bardzo daleko idące różnice zdań.

ECHA ARESZTOWANIA INŻYNIERÓW NIEMIECKICH.

Moskwa, 5 maja. (AW). Po długotrwałych pertraktacjach rząd sowiecki zgodził się na przyjazd adwokata Munta do Moskwy z ramienia A. E. G. Zadaniem niemieckiego adwokata ma być pomoc w sprawach prawnych dla aresztowanych inżynierów niemieckich. Jednakże Munt nie będzie miał prawa występowania w procesie inżynierów w charakterze obrońcy.

SENSACYJNY PROCES.

Wiedeń, 5 maja. (AW). Odbita się tu rozprawa przeciwko redaktorowi „Die Neue Welt” za artykuł skierowany przeciwko b. min. spr. zagr. monarchii austro-węgierskiej hr. Czerninowi. Artykuł zarzucał Czerninowi nieczyste interesy pieniężne. Po uwolnieniu redaktora od zarzutu obrzydliwej, pewien osobnik, jak się później okazało b. oficer armii austriackiej zbliżył się do jego adwokata dra Plaszke i uderzył go pięścią w głowę mówiąc: „Oto podziękowanie starej Austrii”.

LOT DO BIEGUNA.

Oslo, 4 maja. (AW). Według doniesień z Finlandji, sterowiec „Italia” natrafił na silne wiatry północne i posuwa się bardzo powoli naprzód. Radiostacja w Tromsø, której zadaniem było prowadzić sterowiec do Vassoe, utraciła 4 b. m. około godz. 21-iej w mocy kontakt z „Italią”. Z Helsingforsu donoszą, że „Italia” zgubiła kurs i przez dłuższy czas krążyła nad Lohea w półn. wsch. Finlandji. Ostatnie wiadomości stwierdzają, że „Italia” zbliża się powoli ku granicy norweskiej.

JANUSZ MEISSNER.

34)

ESKADRA.

Powieść.

Złoto różowe wydmy piachów wystawały z pod krzaczastego pokrowca ziemi podłużnym kształtem mielizn i ławic rzecznych.

Jakaś zabłąkana chmurka, smąca wolno po środku błękitu, pulchna i pękata, rzuciła cień pod siebie głaszcząc nim ziemię; ukryła ich na chwilę przed okiem słońca, które wysrebrzyło jej krawędzie, zlewając po nich potok promieni — i uciekła w tył.

Patrzyli obaj na szosę, wyteżywszy wzrok.

— Dopaść jak najprędzej. Dopaść i — zniszczyć!

Coś zaczerpnęło daleko przed nimi. Pękaty kląb kurzu zdeformował białą linię ścielącym się w bok nalotem. To maszerowała dywizja.

Serca uderzyły mocniej: zbliżał się moment...

Słońce mieli za sobą trochę na prawo. Wiatr w prawe skrzydło: nie usłyszą ich i nie dojrzą tam w dole.

Gierlich, wzruszony i zemocjonowany, zamykał wolno gaz. Weszli lekkim trawersem pod wiatr nad rozciągnięty ogon dywizji. Brzeziński czaił się, jak tygrys do skoku. Głaszczącym, niemal pięściwym ruchem, pocichu, (zdawało mu się, że może ich spłoszyć głośniejszym poruszeniem), odbezpieczał bombę, ważył ją w rękę i — czekał. Kiedy maszyna osiągnęła położenie pro-

stopadłe nad kolumną — dotknął pleców pilota: — Tak, jak teraz.

Pod wygiętą, płynną krawędzią kadłuba przesuwali się wolno: plutonik kawalerji rozsypany wąsko po obu stronach drogi, taczanki z karabinami maszynowymi, jakiś batalion piechoty... Artylerja!... A dalej: znówu piechota, znów taczanki, tabory, kawalerja i — piechota, piechota, piechota.

„Groch z kapustą” — jak słusznie przewidywał Brzeziński. Wielka, sfoczoną na kilku kilometrach kolumna, stanowiąca dywizję, „rzucaną im na pastwę” na jednej, jedyniej drodze do odwrotu.

Wszystko to obserwator zrozumiał dość szybko, aby działać możliwie najlepiej. Zrozumiał, w chwili, kiedy nadlatywał nad artylerję.

I rzucił.

Bomba zeszła w dół po płytkim łuku z gwizdem i wyciem. Nie słyszeli go; wycieli raczej. Za to tam w dole usłyszano: na moment przed rozpryskiem uniosły się w górę głowy, błysnęły okucia czapek, zabiegały twarze. A potem huk!

Ostatnia bateria rozlatuje się w strzępy dokoła wybitej w szosie dziury. To, co było przed tą dziurą, stanęło od czoła jak wryte, sfoczone, zepchnięte nad krawędź, oślepie i ogłuszone.

A przednie baterie przejechały po piechocie, zanim zdążyła pomyśleć o ratunku; przejechały po lekkich taczankach, wyżłobiły krwawe brzozy w oddziałach taborów i, skręciwszy w bok, zarząęły się w miękkich polach. Pękła uprzed, rwały się postrońki, wywracały jaszcze i lawety, gniotąc, miadżdżąc, zafarasowując drogę.

Kawalerja runęła wcoła i, zatrzymana przez zatory sypnęła się gęsto na wszystkie strony.

Ale na czele długa, zbita kolumna jeszcze stała. Płonęły na nią z góry kule i pułc zaczęły gęste ściegi czerwonej krwi. We wściekłym, oszalałym warkocie śmigła niosła się maszyna dzikim pędem, zmiatając przed sobą przestrzeń pobrzękiem kul, klaszczących w miękie, żywe ciała. Tym w dole zdawało się, że to warczący upiór przemknął nad nimi z hukiem, że to czarny meteor, rwący wybuchami odprysków, przeorał kolumnę, która splekana, zdawała się topnieć na krwawej szosie, wysiakać, wsiakać w pola.

W niebo uderzył wrzask. Ale pniący żelazem lotny potwór już zwinął się w nągłym zwrocie przed czołem, łysnął złowrogo w słońcu i z rosnącym wciąż szumem i przygwizdem pedził tuż blisko z powrotem. Na jego grzbiecie stał człowiek i strzelał. Ci, którzy zdołali dotrzeć zgięta nad karabinem maszynowym sywatkę, marli w następnym ułamku sekundy. A inni marli po drodze, w ucieczce, uderzając twarzą w miękką ziemię, która ssala potem ich krew.

Tej krwi pełno było wszędzie; szosa była od niej czerwona, wazy, lawety — u-mazane, lepkie, dymiace, zda się, czerwonym oparem.

Karabin obserwatora jazgotał, szarpał, spławał pustymi łuskami w fornirowe pudło.

Po każdej serii strzałów krew hluzgała, mocniej. Saczyła się w cienkich, jaskrawych strumykach po kamieniach szosy, zbierała się w małe kałuże u jej skraju, pokrywając się matowiejącą powłoczką pyłu, buchała ze

zwałów końskiego i ludzkiego mięsa, zbitego w jedną masę urgających, stamszonych ochlapów, którymi swój straszliwy przebieg zaznaczyły spłoszone armatnie zaprzęgi.

Wywalone na wierzch flaki koni i ludzi opływały czerwonym sosem, szybko wchłanianym przez zwirowate przekopy i zostawiającym dokoła rozwleczonych na wszystkie strony resztek ścierva ciemne, ohydne plamy. Szosa była czerwona, dosłownie czerwona od krwi... I widok tego oślgętego błota nawet z samolotu był okropny. Mogło się zdawać, że nawet tam w górze czuć słodkawy mdlący odor porozwalanych żelazem, zszarpanych na miazgę ciał.

Karabin Brzezińskiego szczękął i zamilkł nagle. Obserwator oprzytomniał. Przez chwilę jeszcze naciskał wielkimi palcami obu rak spust. Przez chwilę jeszcze zgjęty w rak dwoje trzymał muszkę celownika na jakiejś większej grupie uciekających — zdziwił się, że nie padają. Potem szarpał łańcuchem, otworzył zamek i stwierdziwszy, że niema już naboju, ciężko opadł na siedzenie kabiny.

Ręce mu drżały. Nerwy naprężone do ostatecznych granic rzezia (bo to było pierwszym określeniem, jakie mu się nasunęło) — w której brał udział, zdawały się rozlatywać, pękać i obwisać wewnątrz jego istoty.

— To ja zrobim? — pytał — ja?

— Nie było wątpliwości: to on! Krawczy obraz szosy wstrząsnął nim. Zrobiło mu się mdło. Nagle targnęły nim wymioty. Z głową opartą o burtę kształcił się i zwijał w torsjach.

(C. d. n.).

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 5 maja 1928.

Pan Minister Sprawiedliwości przeniósł sędziów sądu okręgowego Dawida Terkla z Sanoka do Lwowa i Roberta Tertila z Tarnopola do Lwowa, oraz mianował sędziami sądu okręgowego: sędziego powiatowego w Pecznizynie Michała Genyka dla Stryja, sędziego śledczego we Lwowie Romana Michalego dla Lwowa, sędziego powiatowego w Gródki Jagiellońskim Antoniego Karola Brunnę dla Lwowa, sędziego powiatowego w Kosowie Romualda Sielskiego dla Kołomyj, sędziego śledczego w Tarnopolu Feliksa Tilpa dla Tarnopola, sędziego śledczego we Lwowie Stanisława Kosikowskiego dla Lwowa, sędziego powiatowego w Śniatynie Antoniego Leona Skwirzyńskiego dla Stryja, naczelnika Sądu Powiatowego w Ustrzykach dra Kazimierza Zygmunta dla Kołomyj, sędziego śledczego w Czortkowie Mikołaja Panasa dla Czortkowa, sędziego powiatowego w Podhajcach Włodzimierza Suchyja dla Brzeżan, sędziego powiatowego w Podhajcach dra Franciszka Kokowskiego dla Sanoka, sędziego śledczego w Brzeżanach Pawła Dysiewiczę dla Brzeżan, sędziego powiatowego w Rożniatowie dra Józefa Majkowskiego dla Tarnopola, sędziego śledczego we Lwowie Witolda Madeyskiego dla Lwowa, sędziego powiatowego w Drohobyczu Adolfa Langera dla Sambora, sędziego powiatowego w Kulikowie dra Leona Rudnickiego dla Sanoka.

Pan Minister Sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Henryka Jana Paraszczaka z Pruchnika do Jaworowa, Ludwika Polnego z Borszczowa do Przemyśla, Karola Przednowka z Łopatyna do Gródki Jagiellońskiej, Juliana Antoniewicza z Obertyna do Doliny, oraz mianował a) sędziami powiatowymi: sędziego zapasowego Leonarda Zenona Wędrychowskiego w Boryni dla Boryni, tudzież aplikantów sądowych dra Władymiera Korzennego w Kutach dla Cieszanowa, Zygmunta Rudolfa Witza w Stanisławowie dla Drohobycza, dra Lucjana Sołtysika we Lwowie dla Starego Sambora, Leonarda Widackiego we Lwowie dla Podhajec, dra Adama Stanisława Peipera we Lwowie dla Budzanowa, Dionizego Kondrackiego w Złoczowie dla Sołotwiny, Adama Rostańskiego we Lwowie dla Skolego, Sergiusza Wichanckiego w Podwoleczyskach dla Kusowa, dra Stefana Włodzimierza Terleckiego w Stryju dla Pecznizyna, dra Alfredda Michaleka w Bursztynie dla Śniatyna, Antoniego Więckowskiego w Brzeżanach dla Sokala, Michała Łahotę we Lwowie dla Wiśniowczyka z przydzieleniem do Podhajec, Pawła Baszczaka w Czortkowie dla Oleska, dra Kazimierza Zachariasiewicza we Lwowie dla Rożniatki, dra Eugenjusza Wojnarowskiego w Przemyślu dla Niżankowic, dra Zdzisława Marjana Wróbla w Przemyślu dla Zaleszczyk, Stanisława Karpiaka w Przemyślu dla Jarosława, Adama Gawalewicza w Jaworowie dla Bołszowic z przydzieleniem do Bursztyna, Michała Albina Trembałowicza w Sanoku dla Starego Sambora, b) sędziami śledczymi: sędziego sądu okręgowego w Samborze Antoniego Gułłę dla Lwowa, naczelnika Sądu Powiatowego w Sołotwinie Marjana Sliwińskiego dla Stanisławowa, sędziego powiatowego w Bołszowcach Franciszka Tunikowskiego dla Lwowa, sędziego powiatowego w Podhajcach Marjana Nadachowskiego dla Brzeżan, sędziego powiatowego w Śniatynie dra Jana Kociubę dla Tarnopola, sędziego zapasowego we Lwowie dra Teodora Karola Pokornego dla Lwowa, sędziego zapasowego we Lwowie dra Zbigniewa Bartha dla Lwowa, aplikanta sądowego we Lwowie dra Juliana Artura Golczewskiego dla Złoczowa, aplikanta sądowego we Lwowie dra Marjana Stoszka dla Czortkowa, aplikanta sądowego we Lwowie dra Romana Piotrowskiego dla Lwowa, c) sędziami zapasowymi dla lwowskiego okręgu apelacyjnego: aplikanta sądowego we Lwowie dra Aleksandra Zajęca, aplikanta sądowego we Lwowie dra Włodzimierza Sieleckiego, oraz aplikanta sądowego w Żabiu Jana Marjana Czaprana.

KRONIKA.

5
maj

Sobota

Rz.-kat. Piusa papieża w.
Gr.-kat. Fteodora

TEATR WIELKI.

Sobota 5 b. m. o 3 popoł. „Jaś i Małgosia“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 5 b. m. o 7,30 wiecz. „Małżeństwo Loli“, jubileusz H. Zbierchowskiego.
Niedziela 6 b. m. o 3 popoł. „Lohengrin“.
Niedziela 6 b. m. o 7,30 wiecz. „Małżeństwo Loli“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 5 b. m. „Lady Chic“.
Niedziela 6 b. m. o 3,30 popoł. „Tylko Ty...“.
Niedziela 6 b. m. o 8 wiecz. „Lady Chic“.

TEATR MAŁY.

Sobota 5 b. m. g. 7,30 „Safanduty“, występ L. Sołskiego.
Niedziela 6 b. m. godz. 12-ta „Przedstawienie dla dzieci“, N. Wilińska.
Niedziela 6 b. m. 4 popoł. „Safanduty“, wyst. L. Sołskiego.
Niedziela 6 b. m. g. 7,30 wiecz. „Safanduty“, występ L. Sołskiego.

KINOTEATR MIEJSKI.

„Nędznicy“, dwie serie razem.

Z Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. W poniedziałek 7 maja o godz. 18,50 w lokalu Towarzystwa ul. Sokoła 4, wygłosi p. drowa Janina Mierzecka odczyt p. t. Najnowsze metody fotograficzne w Niemczech.

Nowa agencja pocztowa. Z dniem 21 maja 1928 r. uruchamiana się w miejscowości Nastasów, powiat i Województwo Tarnopol, agencja pocztowa we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Nastasów do miejscowego, zaś gminy Józefówka, Marjanka oraz przysiółki Katy i Konuchy do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji, wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Mikulińce.

Prezydent Stanów Zjednoczonych wysłał do P. Prezydenta Mościckiego telegram gratulacyjny z okazji polskiego Święta Narodowego.

Minister komunikacji Romocki, który od dłuższego czasu przebywał wskutek ataku silnego bronchitu w domu, objął urządowanie.

Konsulat Z. S. S. R. we Lwowie. Pan Minister Spraw Zagranicznych udzielił dnia 26 kwietnia b. r. exequatur p. Jerzemu Łapczyńskiemu, posłowi Z. S. S. R. na obszar Województwa lwowskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, krakowskiego i lubelskiego, z siedzibą we Lwowie.

Posel Szekelo (ZLN) złożył mandat poselski. A. W. informują z kół politycznych, że podobno przyczyną tego kroku była niezgodność z obecną polityką ZLN. w sprawach zasadniczych, a zwłaszcza w sprawie taktyki parlamentarnej tego stronnictwa.

Ferje letnie. Zgodnie z rozporządzeniem Minist. Oświaty ferje letnie w szkolnictwie średnim rozpoczną się w r. b. w dniu 28 czerwca i trwać będą do 1 września.

Lwowskie Starostwo Grodzkie wydało obwieszczenie, normujące przepisy jazdy rowerami w obrębie miasta i wzywa wszystkich posiadaczy rowerów, by celem rejestracji tychże i otrzymania numeru rejestracyjnego na rok 1928, zgłaszali się w Lwowskim Starostwie Grodzkim (referat II, drzw. Nr. 77) w godzinach od 9 do 13 z wyjątkiem niedziel i świąt. Wydane w roku 1927 karty rowerowe będą prolongowane tylko do 15 maja 1928.

Walne zebranie delegatów Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich odbyło się w Warszawie 3 b. m. pod przewodnictwem red. Dębickiego. Dokonano na niem wyboru nowego Zarządu. Prezesem został ponownie red. Zdzisław Dębicki, wiceprezesem Czesław Jankowski z Wilna. Syndykat lwowski reprezentuje red. dr. Kordys.

Dwudziesty pierwszy Międzynarodowy Kongres Zw. tramwajów, kolei dojazdowych i autobusów odbędzie się od 6-18 maja br. kolejno w Rzymie, Turynie i Medjolanie. Na Zjazd ten wyjechała delegacja z Warszawy, Poznania, Kalisza, Krakowa i Bydgoszczy.

Wystawa filatelistyczna. Wczoraj o g. 5-tej popoł. odbyło się w sali Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów na Dynasach uroczyste otwarcie II-giej Wszechnicy Wystawy Filatelistycznej, urządzonej staraniem Związku Oficerów Rezerwy R. P. okręgu warszawskiego. Wyjaśnić udzielił jeden z najwybitniejszych polskich filatelistów, autor dzieła o pocście polskiej i polskich znaczkach pocztowych z końca XVIII i początków XIX wieku do roku 1870, p. Polański oraz zbieracz filatelistyczny, p. Rachmanow. Wystawa poziomem swym dorównująca wielkim wystawom zagranicznym, zgromadziła 50 wystawców, zgrupowanych

w XIII oddziałach, przyczem podkreślić należy, że znalazły się tu kolekcje o wartości zgórą 100.000 zł. Kilku wystawców: pp. Mikstein i Rachmanow zaofiarowali swe zbiory po ukończeniu wystawy Muzeum Pocztoemu w Warszawie.

Z Federacji Polsk. Związków Obrońców Ojczyzny. Dnia 4 b. m. odbyło się pod przewodnictwem gen. Góreckiego posiedzenie Zarządu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, w obecności delegatów 15 zrzeszonych organizacji, oraz kilku delegatów z innych Związków jako gości. Na wstępie prezes Federacji gen. Górecki stwierdził z radością przystąpienie dalszych Związków do Federacji, co świadczy o wzroście zrozumienia potrzeby zjednoczenia wszystkich byłych wojskowych polskich pod wspólnymi hasłami pracy dla Państwa.

II. Polski Zjazd naukowej organizacji Pracy. Wczoraj odbyło się w sali Rady miejskiej w Warszawie, przy udziale delegatów zagranicznych i nader licznych uczestników z całej Polski, otwarcie drugiego polskiego zjazdu naukowej organizacji pracy, urządzonego pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dra Ignacego Mościckiego. Na otwarciu zjazdu przybyli Ministrowie Niezabykowski, dr. Staniewicz, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, Wojewoda warszawski Twardo, komisarz Rządu na m. stoł. Warszawę Jaroszewicz, prezydent miasta inż. Słoniński i wyżsi urzędnicy zainteresowanych Ministerstw.

Z Jargów Poznańskich. Wczoraj zwiedzili Jargi Poznańskie między innymi wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Van Hamel, poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie Stetson, dalej przedstawiciele Soppoltorgu z Moskwy i Warszawy, oraz konsul Z. S. S. R. w Gdańsku Kalina. Ruch na Targach bardzo ożywiony.

Rada ochrony pracy, powołana do życia rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z września 1927, zbiera się w Warszawie 10 b. m. Rada ochrony pracy jest organem opiniodawczym przy Ministerstwie pracy i opieki społecznej do spraw związanych z ochroną pracy w ściślejszym znaczeniu tego terminu.

Uznanie dla Muzeów Małopolskich. Jak donosi „Ost Deutsche Morgenpost“, w Bytomiu odbyło się zebranie zarządu Tow. historyczno-muzealnego. Na zebraniu tem asystent muzeum w Bytomiu, p. Kurtz składował sprawozdanie ze swej wycieczki naukowej po muzeach w Krakowie, Przemyślu i Lwowie. P. Kurtz zaznaczył, że wspomniane muzea posiadają bogate zbiory ludowe i że pod tym względem muzea niemieckie znacznie ustępują muzeom polskim. Zbiory górnośląskie strojów ludowych, zgromadzone w muzeum etnograficznym w Krakowie, uważa p. Kurtz za największe ze wszystkich istniejących zbiorów, dotyczących G. Śląska, a znajdujących się zarówno w rękach polskich jak i niemieckich.

Zebranie posłów B. B. w Wilnie. Dnia 1 maja odbyło się w Wilnie posiedzenie regionalnego Koła senatorów i posłów B. B. Prezes Koła wileńskiego poseł Jan Piłsudski zawiadomił p. Wojewodę i definitywnie ukonstytuowaniu się regionalnego Koła wileńskiego B. B., wyjaśniając przyczyny, z racji których Koło to zostało zorganizowane później, niż na innych terenach. Następnie poseł Piłsudski scharakteryzował ustalony rzeczowy program prac Koła na terenie Województwa wileńskiego, podkreślając, że jednym z zadań posłów i senatorów B. B. jako przedstawicieli władzy ustawodawczej będzie nawiązanie rzeczowego kontaktu z władzą wykonawczą. Pan Wojewoda Raczkiwicz w odpowiedzi podkreślił, że przywiązuje duże znaczenie do nawiązania i utrzymania łączności pomiędzy przedstawicielami władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Wzrost frekwencji publiczności w Miejskich Teatrach. W ostatnich miesiącach frekwencja publiczności w Miejskich Teatrach wzrosła się niepomniemie, a co za tem idzie, zwiększyły się dochody z biletów teatralnych. Ubiegły miesiąc kwiecień b. r. przyniósł dochody z biletów tak znaczne, jakich już dawno od szeregu lat nie osiągnięto w tym miesiącu. Stwierdzić też należy — na podstawie danych statystycznych z Administracji Teatrów — że frekwencja publiczności w Miejskich Teatrach osiągnęła dotąd cyfrę o 20.000 osób większą, niż w sezonie ubiegłym, za ten sam okres czasu.

Przekłady dzieł literatury polskiej na język chorwacki. Wydawnictwo „Zaborna Biblioteka“ w Zagrzebiu wydało w roku bieżącym dwa tomy z przekładami dzieł literatury polskiej. W pierwszym tomie ukazało się „Przedwiośnie“ Żeromskiego, przyjęte przez krytykę entuzjastycznie, drugi tom zawiera najcenniejsze nowele Bolesława Prusa w przekładzie prof. Benesiera, lektora języka polskiego na Uniwersytecie w Zagrzebiu.

Madonna Domagaliczowska.

Corocznie w pierwszą niedzielę maja przypada święto Królowej Korony Polskiej, opiekunki Narodu, który szczególnie w Marji był rozmawiany, szedł do boju z Jej imieniem na ustach i poświęcał Jej najpiękniejsze swe pieśni. Hold należny Bogarodzicy, jako Orodownicze Narodu polskiego, oddał Jej poraz pierwszy król Jan Kazimierz, składając swe uroczyste śluby.

Cóż tedy dziwnego, że w związku ze świętem Królowej Korony Polskiej nasuwa się ślinie z niem skojarzona myśl o obrazie, przed którym król — znękany, lecz gorącą ożywioną nadzieją, oddawał całą Ojczyznę w opiekę Bogarodzicy.

Tembardziej, że w roku bieżącym upływa 330 lat od powstania owego obrazu, od namalowania najslawniejszej i najbardziej ukochanej Madonny lwowskiej, Madonny Domagaliczowskiej.

W roku 1598, geometra lwowski, pochodzący ze znanego, patrycjuszowskiego rodu, Józef Wolfowicz, stracił młodszą wnuczkę, Domagaliczównę. Głęboko religijny mistrz, w jakim widocznie pograżył się po jej śmierci, przynębiony bolesną stratą i przejęty żalem za zmarłą, stał się natchnieniem do obrazu namalowanego na drewnianej tablicy, przedstawiającego Bogarodzicę z dziećciem. Obraz zawisnął na zewnętrznej ścianie katedry, od strony ulicy Hallickiej, gdy jednak niebawem zastąpiła cudami, umieszczono go po pewnym czasie wewnątrz kościoła, w małej kapliczce, zbudowanej przez Domagaliczów, przylegającej do muru, na którym obraz znajdował się pierwotnie.

Madonna Domagaliczowska stała się teraz skarbem i klejnotem Lwowa, obroną miasta i całego województwa ruskiego.

Lwów ówczesny był szerzej, serdecznie pobożny. Mieszczanin lwowski toż był hojnie na kościoły i klasztory, budował kaplice i ołtarze, zapisywał testamentem kościołom lwowskim najpiękniejsze swe kobierce, srebrne świeczniki i jedwabne opony, ustanawiał legaty na wieczyste utrzymywanie trebaczy, by w piątki i niedziele grali na wieży ratuszowej pieśni nabożne.

To też i kult cudownego wizerunku Marji był w mieście silny i powszechny. W chwilach ciężkich prób i nieszczęść, niezadłkich w historii naszego miasta, obnoszono obraz ów po ulicach. Ciągnęli się zawsze ku niemu mieszczanie, szukający porady i pociechy niebieskiej. Kapliczka była niewielka, ale stała oświetlona rzęsiste i rozbrzmiewająca echemi modlitw i pieśni. Na samym obrazie, na ołtarzu, na ścianach kaplicy, migotały kosztowne, wysoce artystyczne wota. Ichno złoto i srebro, mienili się kolorowym blaskiem rubiny i szmaragdy, perły i diamenty.

Gdy w drugiej połowie 18 wieku arcybiskup Sierakowski, przystępując do odnowienia katedry, kazał zburzyć kaplicę Domagaliczowską, istny bunt wybuchnął we Lwowie. Miasto podniosło protest. Proces trwał przez trzy lata, zakończył się jednak — wygraną Sierakowskiego. Kaplicę zburzono, obraz unieszczono w głównym ołtarzu katedralnym, a wota, z których niewiele dochoowało się do naszych czasów, przeniesiono do skarbcza.

Takie są oto dzieje cudownego obrazu Madonny Domagaliczowskiej, opowiedziane przez zasłużonego badacza przeszłości Lwowa, Władysława Łozińskiego. Ale wieść o nich niezbyt często przedostaje się do szerszego ogółu; niezawsze wspominają o nich podręczniki, streszczające historię naszego miasta i przewodniki po Lwowie. Przewoź ogół mieszkańców Lwowa nie prawie nie wie o wizerunku Marji, patrzącej z głównego ołtarza katedry podczas nabożeństw w dniu uroczystym, o obrazie, przed którym ongi oddawał Polskę Jan Kazimierz w opiekę Królowej... A przecież...

Cześć Marji w Polsce jest dziś nadal żywa i głęboka. Z tą samą co dawniej miłością, dumą i przywiązaniem patrzy Naród nasz w oblicza słynących cudami Madonn: Częstochowskiej, Ostrobramskiej, Kodeńskiej... Każde niemal miasto, często nawet — jakiś ubożuchny kościółek wiejski, — ma swój ukochany, rzęse modlących ściągający, obraz Bogarodzicy.

Niechże i nasze miasto nie zapomina o tem, że ma także swoją Madonnę. Może nie tak piękna i sławna, nie tak starożytna i świetna, jak inne... nie namalowaną ani przez wielkiego świętego, ani przez wielkiego artystę... ale poczętą z głębin bolesnego, nawskróś ludzkiego cierpienia, owiana ciepłym szczerem religijnym uczuciem, stworzoną przez Lwowianina — i zrosniętą od trzech wieków z dolą i niedolą naszego ukochanego miasta...

Janina Królińska.

biuro J. Jagiell.
niweryjku

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 126/28 Edykt. Przeciw nieobjętej masie
spadkowej po śp. Annie Kukulskiej w Gromniku
wniesionym został do Sądu powiatowego w Tu-
chowiu pozew przez Marię z Wiłgów Uchwato-
wą w Gromniku o uznanie prawa własności real-
ności w l. 137 gm. Gromnik i o inwalidację. Na
podstawie tego pozwu wyznaczono ustną rozpra-
wę na dzień 21 maja 1928 godz. 8 1/2 rano w tu-
tejszym Sądzie, biuro Nr. 2. Celem strzeżenia
praw nieobjętej masy spadkowej po śp. Annie
Kukulskiej ustanawia się kuratorem Dr. Alberta
Agarsteina, adwokata w Tuchowie. Tenże ku-
rator zastępować będzie pozwaną masę spadko-
wą na jej koszt i zabezpieczenie aż do czasu,
kiedy spadek zostanie objęty przez spadkobier-
ców. 4083

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 21 kwietnia 1928.

L. cz. E. 2962/27. Edykt licytacyjny oraz
wezwanie do zgłoszenia wzywania. Na wnio-
sek Skarbu Państwa przez Generalną Prokura-
torję, Oddział w Krakowie, przeciw zobowiąza-
nemu Ignacemu Izakowi Ortmierowi w Trzebiniu
odbycie się dnia 8 czerwca 1927 o godz. 11-tej
przedpołudniem w biurze Nr. 16, na zasadzie za-
twierdzonych tu uchwała z dnia dziesiątego wa-
rników, licytacja 1/9 cz. realności Lw. 138 gm.
Trzebiniu, składającej się z domu mieszkalnego
o 4 ubikacjach z ogrodem o wartości szacunko-
wej 780 zł. 18 gr. Najniższa oferta wynosi 520 zł.
12 gr. 4100

Sąd powiatowy Oddział V.
Chrzanów, dnia 1 maja 1928.

UPADŁOŚĆ

Sa. 20/27. Zastanowienie postępowania ugo-
dowego. Postępowanie ugodowe Mosesa Łowa
kupca w Rozwadowie zastanowiono w skutek
cofnięcia przez dłużnika wniosku ugodowego.
Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 24 marca 1928. 4021

Sa. 10/28/2. Sa. 11/28/2. Edykt ugodowy.
Otwarcie postępowania ugodowego do majątku
dłużników Rubiną Weichselbauma i Chaima Weich-
selbauma w Jaśle. Komisarz ugodowy Filip
Wachtel sędzia Sądu okręgowego w Jaśle. Zar-
ządca ugodowy Dawid Karp w Jaśle. Audjen-
cja do zawarcia ugody między dłużnikiem, a je-
go wierzycielami w Sądzie okręgowym w Jaśle
biuro Nr. 30 dnia 9 maja 1928 godz. 9 rano. Do
tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby
o nie spór był w toku, do 1 maja 1928. 4029

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 24 marca 1928.

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 48/27/10. Edykt. Aleksander Nagi, syn
Michała i Anieli z Cichoni, urodzony dnia 23
lutego 1901 w Nienaszowie żołnierz 52 p. p. W.
P. uczestnik wojny polsko-bolszewickiej od sier-
pnia 1920 r. nie daje o sobie znaku życia. Celem
uznania go za zmarłego wzywa się o podanie
tutejszemu Sądowi wiadomości o zaginionym
a to w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ogło-
szenia edyktu w dzienniku urzędowym, poczem
na ponowny wniosek wydane zostanie ostatec-
ne orzeczenie. 3883

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24 marca 1928.

T. IV. 17/28/4. Edykt. Kazimierz Nowak syn
Antoniego z Łysogórskich, urodzony 28 lutego
1852 w Żmigrodzie nowym wyjechałszy przed
około 45 laty do Ameryki od 30 lat nie daje
o sobie znaku życia. Celem uznania go za zmar-
łego wzywa się o podanie wiadomości o zagini-
onym tutajszemu Sądowi i to w przeciągu 1 ro-
ku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwów-
skiej” poczem na ponowny wniosek wydane zo-
stanie ostateczne orzeczenie. 3884

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 28 lutego 1928.

T. IV. 10/28/5. Edykt. Józef Maziarz syn
Ignacego i Anieli ze Syzdków urodzony 9 sty-
cznia 1888 w Lisowie, mając lat 24 jako niedo-
pełny umysłowo wyjechał w jesieni 1917 z Li-
sowa i od tego czasu nie daje o sobie znaku
życia. Celem uznania go za zmarłego wzywa
się o podanie tutajszemu Sądowi wiadomości
o zaginionym a to w przeciągu roku od czasu
ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, po-
czem na ponowny wniosek wydane zostanie
ostateczne orzeczenie. 3885

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 23 marca 1928

T. IV. 7/28/4. Edykt. Jan Sorota, syn Błaże-
ja i Marii z Przybyłów, urodzony 24 lipca 1862
w Biesniku, wyjechał przed około 35 laty do
Ameryki i od około 32 lat nie daje o sobie zna-
ku życia. Celem uznania go za zmarłego wzywa
się o podanie tutajszemu Sądowi wiadomości
o zaginionym a to w przeciągu roku od chwili
ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym, po-
czem na ponowny wniosek wydane zostanie
ostateczne orzeczenie. 3886

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 3 marca 1928.

T. IV. 84/27/8. Edykt. Grzegorz vel Hryc
Podlipczak (vel Pitlipczak) syn Andrzeja i Eka-
teryiny, urodzony w r. 1866, w Smerekowcu
(powiat Gorlice), mąż Marii ze Sufyczew, przed
około 30 latami wyjechał na zarobki do Ameryki
gdzie przebywał pod adresem: Harry Pitlipczak,
433 W. Center St. Shenandoah Pa. - Noth Am-
erica i od dnia 1 listopada 1915 r. nie daje znaku
życia o sobie. Wdrażając na wniosek jego żony
Marii Podlipczakowej, lat 65 ze Smerekowca
postępowanie celem uznania go za zmarłego oraz
ich małżeństwa za rozwiązane, ogłasza się publi-
cznie wezwanie do udzielenia wiadomości o za-
ginionym tutajszemu Sądowi lub p. adw. Dr. Wl.
Gabryszewskiemu w Jaśle, którego ustanawia się
obrońcą powyższego związku małżeńskiego, a to
w ciągu jednego roku licząc od daty ogłoszenia
tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, poczem
na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orze-
czenie. 3887

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 19 grudnia 1927.

T. 228/27/3. Jędrzej Gabrysz s. Józefa z Wo-
loszczy pow. Sambor powołany w 1914 do woj-
ska austriackiego dotychczas do domu nie po-
wrócił ani też nie daje znaku życia o sobie.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielo-
no Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym.
Sad na ponowną prośbę po dniu 15 września 1928
rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3888

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27 lutego 1928.

T. 24/28. Jakób Frydych z Towarni pow.
Stary Sambor zabrany w r. 1914 przez wojska
austriackie z podwoda do świadczeń wojennych,
zmarł w tym samym roku w Korytnicach. Wy-
daje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielo-
no Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym.
Sad na ponowną prośbę po dniu 15 października 1928
rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3890

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23 marca 1928.

T. 130/24. Piotr Jaworski Ostraszewicz jako
żołnierz austriacki wyruszył na front łosyjski i
tu w r. 1914 w bitwie pod Niskiem brał udział
i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomo-
ści. Wdraża się postępowanie celem uznania Pio-
tra Jaworskiego Ostraszewicza za zmarłego.
Wzywa się aby udzielo-
no Sądowi wiadomości
o powyższym wymienionym. Sad tutajszemu na ponow-
ną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie
o uznaniu za zmarłego. 3890

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 23 stycznia 1925.

T. 42/28/3. Wasyl Matecki z Wołutycz pow:
Sambor powołany w r. 1914 do 33 p. p. obrony
krajowej, dotychczas do domu nie powrócił ani
też znaku życia o sobie nie daje. Wydaje się
przeto ogólne wezwanie, aby udzielo-
no Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym.
Sad na ponowną prośbę po dniu 15 października 1928 roz-
strzygnie o uznaniu za zmarłego. 3892

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24 marca 1928.

T. 263/25. Stefan Krynicki syn Mikołaja, uro-
dzony w Katyniu 1875 jeniec wojenny od 1916
nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku
od ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zagini-
onym Sądowi lub kuratorowi Drowi Amiesenowi
adwokatowi w Przemyślu. 3906

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 24 marca 1928.

T. 266/27. Piotr Duński, urodzony w Wito-
szycach nie daje wiadomości. Wzywa się by do
pół roku od ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zagini-
onym Sądowi lub kuratorowi Drowi
Amiesenowi w Przemyślu. 3907

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 10 stycznia 1928.

T. 9/28. Józef Kozak, syn Ignacego, urodzony
w Przemyślu 1896 zabrany do wojska ukraiń-
skiego umrzeć miał w Winnicy 1919. Wzywa
się by do roku od ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zagini-
onym Sądowi lub kuratorowi Drowi
Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu.
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 11 lutego 1928. 3908

T. 31/28. Michał Zazula, urodzony w Jałowiu
nowym 1887 powołany do świadczeń wojennych
od 1916 nie daje znaku życia. Wzywa się by do
pół roku od ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zagini-
onym Sądowi lub kuratorowi Drowi
Mantłowi adwokatowi w Przemyślu. 3910

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 3 marca 1928.

T. 44/28. Iwan Toruba, urodzony w Troś-
ciańcu 1882 żołnierz w bitwie pod Krzemieniem
ranny nie daje znaku życia. Wzywa się by do
pół roku od ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zagini-
onym Sądowi lub kuratorowi Drowi
Mantłowi adwokatowi w Przemyślu. 3910

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 23 marca 1928.

T. IV. 195/27. Michał Pilch urodzony 1874
we Wysokiej powiat Strzyżów przydzielony do
austriackiego 40 p. p. walczył na froncie rosyj-
skim, gdzie w r. 1917 zaginął. Wdrażając postę-
powanie celem uznania go za zmarłego, wzywa
się aby zawładomiono Sąd o zaginionym do sze-
ściu miesięcy. 3914

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 9 lutego 1928.

T. IV. 143/27/6. Edykt. Herasym Sterzeń, syn
Teodora i Juljanny z Maryków, urodzony dnia
12 marca 1876 w Zdym Nr. 31 (powiat Gorlice),
mąż Anny z Nosalów, żołnierz 1 kompani austr.
15 batalion strzelców polnych (początku połowa
Nr. 98) jako uczestnik wojny światowej zaginął
w drugiej połowie 1914. Celem uznania go za
zmarłego i jego małżeństwo za rozwiązane,
wzywa się o udzielenie wiadomości o nim albo
tutejszemu Sądowi albo p. adw. Dr. Gottliebowi
w Jaśle, którego ustanawia się obrońcą węgla
małżeńskiego, i to w ciągu sześciu miesięcy, po-
czem na ponowny wniosek 1) Anny z Nosalów
i o Sterzeń 2-o Polandowej z Konicznej i 2)
Marcelę Goli z Gładyszowa zapadnie ostatec-
ne orzeczenie. 3930

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 26 stycznia 1928.

T. 307/27/4. Michał Śliwak syn Jana urodzo-
ny 11 kwietnia 1888 żołnierz austriacki zaginął
1915 wiadomości o nim udzielić należy tutajsze-
mu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda
ostateczne orzeczenie. 3866

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 27 lutego 1928.

T. 428/27. Leon Antkuk syn Nazara z Kudry-
niec, żołnierz byłej armii austr. został zabity w
roku 1916 na froncie włoskim. Wydaje się ogólne
wezwanie, powiadomić o zaginionym Sad do 15
czerwca 1928. 3988

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 22 lutego 1928.

T. 478/27. Wasyl Luperyba z Mogielnicy, żoł-
nierz byłej armii austr. zaginął bez wieści. Wy-
daje się ogólne wezwanie powiadomić o zagini-
onym Sąd lub kuratora Dra. Brenholza adw. w
Czortkowie do dnia 15 września 1928. 3989

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 22 lutego 1928.

T. 490/27. Mikołaj Mudry, syn Fedki z Zwi-
niacza wyjechał przed 19 laty do Kanady i ślad

po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie po-
wiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra.
Hryńczyszyna adw. w Czortkowie do dnia 15
kwietnia 1928. 3990

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 15 marca 1928.

T. 511/27. Piotr Bobko urodzony roku 1883
zamieszkały w Sielcu żołnierz zaginął na wojnie
roku 1915. Celem uznania go zmarłym, uwiado-
mić Sąd albo kuratora Michała Stabiaka w Siel-
cu o zaginionym do 6 miesięcy. 3859

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 11 czerwca 1927.

T. 747/27. Wasyl Kościuk recte Kostiw uro-
dzony 1876 r. w Zagwoździu, żołnierz, zaginął na
wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym,
uwiadomić Sąd albo kuratora Iwana Ceperdiuka
w Zagwoździu o zaginionym do 6 miesięcy. 3860

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 września 1927.

T. 1047/27. Michał Sołtyś urodzony 1875 w
Dołhem żołnierz ranny zaginął w Gracu w szpi-
talu 1915/16 roku. Celem uznania go zmarłym,
uwiadomić Sąd albo kuratora Stefana Priedkę w
Dołhem o zaginionym do 6 miesięcy. 3861

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 24 kwietnia 1928.

T. 1/28/4. Franciszek Kulig, urodzony 1 lute-
go 1884 żołnierz 9 pułku zginął 1916 wiadomości
o nim udzielić należy adwokatowi drowi Kałus-
kiewicz, jako obrońcy węgla małżeńskiego lub
tutejszemu Sądowi który po sześciu miesiącach,
wyda ostateczne orzeczenie. 3863

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 2 marca 1928.

T. 51/28/4. Onufry Czuchna, urodzony 13-go
września 1882 żołnierz zaginął 1914. Wiadomości
o nim udzielić należy tutajszemu Sądowi, który
po trzech miesiącach wyda ostateczne orzecz-
nie. 3864

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6 marca 1928.

T. 305/27/4. Iwan Sałdan syn Józefa urodzo-
ny 25 maja 1901, żołnierz zaginął 1918 wiadomo-
ści o nim udzielić należy tutajszemu Sądowi, któ-
ry po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzecz-
cie. 3867

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 2 marca 1928.

T. IV. 149/27. Jan Irzyk urodzony 1898 w
Grodzisku powiat Strzyżów przydzielony do
armii austriackiej dostał się do niewoli gdzie
wstał do tworzącej się armii Hallera wojsk pol-
skich z którą wrócił do kraju, walczył na froncie
bolszewickim, gdzie miał zginąć 28 maja 1926.
Wdrażając postępowanie celem uznania go za
zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane wzywa
się, aby zawładomiono Sąd o zaginionym do
sześciu miesięcy. 4056

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 9 lutego 1928.

T. 56/28. Stefan Hryńczyszyn, syn Jana, uro-
dzony w Wołostkowie 1883 zamieszkały w Lasz-
kach żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzy-
wa się by do pół roku od ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi
Drowi Mantłowi w Przemyślu. 4018

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 23 marca 1928.

T. 47/28. Piotr Szelięga syn Wawrzyńca, uro-
dzony w Chwałowicach 1897, zamieszkały w Bo-
nowie żołnierz od 1927 nie daje wiadomości.
Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzie-
lono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi
Drowi Mantłowi adwokatowi w Przemy-
ślu. 4017

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 7 kwietnia 1928.

T. 35/28. Aleksy Prymak, syn Jana urodzony
w Żmigrowskich 1879 zamieszkały w Skolinie,
żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Wzywa się
by do pół roku od ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi
Mantłowi adwokatowi w Przemyślu. 4016

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 12 marca 1928.

T. 30/28. Andrzej Trusz, syn Jurka, urodzony
w Dydiatyczach 1891 żołnierz w szpitalu w Lincu
1918 umrzeć miał. Wzywa się by do pół roku od
ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zagini-
onym Sądowi lub kuratorowi Drowi
Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 4015

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 24 marca 1928.

T. 314/26. Bazyl Ometuch, syn Aleksego, u-
rodzony w Podlubach 1890 żołnierz poległ 15
maja 1917. Wzywa się, by do trzech miesięcy od
ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zagini-
onym Sądowi lub kuratorowi Drowi
Buxbaumowi ad-
wokatowi w Przemyślu. 4014

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 7 grudnia 1926.

T. 341/22. Michał Dulko, urodzony w Ronowie
1882, jako jeniec wojenny od 1919 w Rosji nie
daje znaku życia. Wzywa się aby do pół roku
od ogłoszenia udzielo-
no wiadomości o zagini-
onym Sądowi lub Drowi Czerlunackiewiczowi
adw. w Przemyślu. 4013

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29 grudnia 1922.

T. 89/28. Michał Melnyk żołnierz austriacki
zaginął 1914. Wiadomości o nim udzielić tutajsze-
mu Sądowi, który po trzech miesiącach wyda
ostateczne orzeczenie. 4043

Sąd okręgowy.
Stryj, 11 kwietnia 1928.

T. 677/26/4. Antoni Gaśianowski, urodzony 14
stycznia 1890 w Racie jako żołnierz austr. 89 p.
zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa
się go by do 6 miesięcy od ogłoszenia zgłosił się
lub udzielo-
no nim wiadomości Sądowi. 4054

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 28 grudnia 1926.

T. IV. 20/28/5. Edykt. Ignacy Karol 2 im. La-
skoń, syn Wojciecha i Marii Kosowskich, urodzo-
ny dnia 30 lipca 1862 w Gorlicach, pracował w
roku 1893 jako ślusarz maszynowy w fabryce
maszyn drukarskich w Plainfield N. J. w Ameryce

i tamże w następnych latach w przechodzie prze-
most kolejowy pod Plainfield skutkiem nadjecha-
nia pociągu spadł z tego mostu i miał ponieść na
miejscu śmierć. Celem uznania go za zmarłego,
wzywa się o podanie tutajszemu Sądowi wiado-
omości o nim w ciągu roku, licząc od daty ogło-
szenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, poczem
na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orze-
czenie. 4028

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15 marca 1928.

L. 8587/28.
Boryslaw, dnia 1 maja 1928.
Magistrat miasta Borysławia
ogłasza
KONKURS
na stanowisko
Kierownika Miejskiego Oddziału technicznego
Do stanowiska tego przywiązane są po-
bory według VIII. względnie VII. stopnia służ-
bowego urzędników państwowych z 15%
dotądkiem komunalnym.
Warunki przyjęcia:
1) Nieprzekroczony 45 rok życia;
2) Dowód obywatelstwa polskiego;
3) Nieskazana przeszłość;
4) Ukoficzone wyższe studia techniczne
z egzaminami państwowymi;
5) Co najmniej 2-letnia praktyka samo-
rządowa.
Należy udokumentowane podania wraz
z odpisem życia należy wnieść do Magistra-
tu do dnia 20 maja b. r.
Posada do objęcia natychmiast. 4063

Burmistrz:
Inż. R. Machnicki.

L. 1835/28.
Horodenka, dnia 25 kwietnia 1928.
**TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATU
W HORODENCE**
ogłasza
KONKURS
na posadę Sekretarza Wydziału powia-
towego z poborami VIII względnie VII
ewentualnie VI-go stopnia służbowego
urzędników państwowych wraz z 10%
dotądkiem komunalnym.
Warunki przyjęcia:
1. Nieprzekroczony 40 rok życia.
2. Obywatelstwo polskie.
3. Ukończone studia prawnicze.
4. Znajomość języka ruskiego w słowie
i piśmie.
Co najmniej 3-letnia praktyka w służ-
bie samorządowej lub państwowo-admini-
stracyjnej.
Po roku zadowolającej służby, może
nastąpić stabilizacja. Podanie własnoręcz-
nie pisane, z metryką urodzenia i chrztu,
z opisami świadectw, oraz curriculum
vitae, należy wnieść do Tymczasowego
Zarządu powiatowego do dnia 15 maja br.
Przewodniczący Zarządu powiatowego
Trześniowski, Starosta.

Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie (ul.
Karmelicka 2) poszukuje stenografa lub stenogra-
fistki, piszącego(cej) zarazem biegle na maszynie.
Reflektuje tylko na siłę pierwszorzędą. 4060

ZGUBIONE DOKUMENTY.
UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową,
wydaną przez P. K. U. we Lwowie na nazwi-
sko Roman Perepełyca, Remenów pow. Lwów.
UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację zniżki ko-
lejowej Nr. 1535, wystawioną przez Lwowską
Komendę Policji Państwowej na nazwisko Bro-
nislav Łukomski. 4088

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spół-
dzielni Kredytowej Żydowskich Urzędników
Prywatnych we Lwowie odbyć się dnia 12
maja 1928 r. o godz. 6 popoł. w lokalu Spół-
dzielni przy ul. Kraszewskiego 1 (parter) z na-
stępującym porządkiem dziennym: 1) wybór
przewodniczącego, 2) sprawozdanie Zarządu za
r. 1927, 3) zatwierdzenie bilansu za rok 1927
i powzięcie uchwały w przedmiocie podziału
czystego zysku, 4) uzupełniający wybór człon-
ków do Rady Nadzorczej i Zarządu, 5) zmiana
§ 39 statutu, 6) wnioski. Walne Zgromadzenie
jest zdolne do powzięcia uchwał bez względu
na ilość obecnych członków. 4089

Ogłoszenia prywatne.
GRUŻLICA
największym wrogiem człowieka!
Przy zwalczaniu chorób płucnych, ka-
szlu, zaflegmieniu wpływają pewnie i ko-
rzystnie na cały organizm
„ZIOŁA SZWAJCARSKIE“
niczem nie fałszowany, naturalny produkt
ziemi naszej. Cena 3 zł. Żądać w oryginal-
nych opakowaniach firmy „Herba“.
Poznań 79, Zwierzyniecka 1.
Należyłość pocztowa opłacona ryczałtem.